

ZE Wschodu

Dziś w numerze :

- * Sprawozdanie z prac Wydziału Wschodniego ZHR na rok 1991 dh hm Wiesława Turzańskiego
- * Fragmenty raportu "Scoutingi Europy Wschodniej"
- * Jacek Zaucha - "Kilka słów o historii harcerstwa na Litwie"
- * O jednej z drużyn wileńskich pi-sze dh Szymon Bzoma

NASZ WSTĘPNIAK

Drogie Druhny! Drodzy Druhowie!

Oddajemy w Wasze ręce pierwszy numer naszego biuletynu. Mamy nadzieję, że dotrze on do każdego, komu bliskie są sprawy polskiego harcerstwa na byłych Kresach Rzeczypospolitej oraz do wszystkich zainteresowanych pracą Wydziału Wschodniego Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej.

Jednocześnie czujemy się w obowiązku przypomnieć, że w historii polskiego harcerstwa ukazywało się już pismo o podobnym charakterze. "Harcerz Kresowy" redagowany przez harcerskie środowisko z

Wilna wydawany był jednak dość krótko począwszy od lat dwudziestych do wybuchu II wojny światowej. W kolejnych numerach biuletynu postaramy się przybliżyć czytelnikom to interesujące i oryginalne wydawnictwo.

Zapraszamy wszystkich do udziału w redagowaniu naszego pisma. Wszelkie wiadomości, tak od środowisk harcerskich na Wschodzie, jak i od drużyn opiekujących się nimi, będą mile widziane.

Liczymy na Wasze pomysły!

Pozdrawiamy Was serdecznie już w świątecznym nastroju.

Redakcja.



GDYNIA 20.10.91

SPRAWOZDANIE

z prac Wydziału prowadzonych w Europie Wschodniej w roku 1990/91

Wydział Wschodni Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej skupia, stymuluje i koordynuje pracę ok 50 instruktorów harcerskich, wolontariuszy z różnych organizacji (ZHP 1918, ZHR, ZHP) zainteresowanych

niesieniem pomocy młodej dzieciny na Wschodzie przy wykorzystaniu metody harcerskiej. Głównym podmiotem naszych starań są dzieci polskie, choć współpracujemy na partnerskich zasadach z organizacjami skautowymi innych społeczności. Do pryncypiów naszej pracy należy zasada życzliwego obserwatora, osoby wspierającej i niosącej pomoc oraz

radę lecz nie ingerującą w istniejące na Wschodzie układy i uwikłania społeczne. Pracujące w Europie Wschodniej organizacje młodzieżowe (polskie i niepolskie) traktujemy jako partnerów, gospodarzy terenu i naszych zleceniodawców.

ciąg dalszy na następnej stronie

ciąg dalszy ze strony poprzedniej

I. PRACA WYDZIAŁU W ROKU 1990/91

Praca Wydziału w okresie sprawozdawczym koncentrowała się na:

1. Akcja Letnia:

1.1. Wydział Wschodni Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej w czasie tegorocznych wakacji zorganizował przyjazd do kraju i harcerski pobyt (obozy stałe, wędrownie, etc.) dla 797 harceerek i harcerzy z Litwy, Białorusi, Zaozlia i Łotwy (dzieci polskie) według zestawienia zawartego w aneksie niniejszego sprawozdania.

1.2. W wyniku starań Referatu w Złociej 80-lecia Harcerstwa w Olsztynie pod Częstochową (8-18.08.91r.) połączonym z udziałem w Światowym Dniu Młodzieży uczestniczyły następujące ekipy ze Wschodu:

a/ harcerki i harcerze (organizacje polskie)
- ze Związku Harcerstwa Polskiego na Litwie - 107 osób
- z Białorusi - 36 osób
- z Ukrainy - 43 osoby
- z Łotwy - 125 osób

b/ skauci:
- z Litwy - 100 osób
- z Łotwy - 45 osób
- z Ukrainy - 76 osób
- z Białorusi - 22 osoby
- z Rosji - 10 osób

c/ polskie harcerstwo mniejszości narodowych
- Plast Ukraini z Polski - 8 osób
R A Z E M - 572 osoby

1.3. Udzieliliśmy pomocy organizacyjnej polskiemu Plastowi (harcerstwo ukraińskie w Polsce) w organizacji jego akcji letniej. Z "Plastem" łączą nas zrozumienie i wspólna metoda harcerska.

1.4. Instruktorzy Pomorskiej Chorągwi ZHR (oprócz organizowania własnych obozów) zdołali w miesiącu czerwcu - przy pomocy finansowej naszego Wydziału - zorganizować przyjęcie (zamieszkanie, program pobytu, wycieczki, opieka lekarska) 80 dzieci z Białorusi przybywających do Polski w ramach kościelnej operacji "Dzieci Czarnobyla". Największym problemem było pozyskanie sponsorów dla sfinansowania przedsięwzięcia, gdyż "Caritas" nie interesował się stroną finansową całej operacji.

2. Szkolenie i praca metodyczna:

2.1. Każde z istniejących na Wschodzie polskich środowisk harcerskich posiada w kraju drużynę lub hufiec sprawujący nad nim opiekę metodyczną. Instruktorzy harcerzy z kraju co kilka miesięcy odwiedzają swych podopiecznych na Wschodzie, pomagając im w planowaniu pracy, organizacji zbiórek, zdobywaniu stopni i sprawności. W roku sprawozdawczym odbyło się łącznie ponad 30 tego typu wyjazdów, w których uczestniczyło w sumie kilkuset instruktorów i harcerzy starszych z ZHP 1918, ZHR i ZHP. Szkolenia tego typu organizowane na miejscu (tzn. na Wschodzie) stanowią podstawową formę pracy Wydziału.

2.2. Dzięki wsparciu logistycznemu i metodycznemu w/w opiekunów drużyny ZHP na Litwie (samodzielna organizacja, nie mylić z krajowym lub emigracyjnym ZHP) zorganizowałyśmy tym roku dwa pierwsze normalne (trzytygodniowe) obozy stałe pod namiotami, dla ok 80 harceerek i harcerzy. Były to pierwsze od 50 lat obozy harcerskie na Wileńszczyźnie. Na

Łotwie miał miejsce jeden tygodniowy obóz tego typu.

2.3. W styczniu 91r. w Zakopanem został przeprowadzony staraniem ZHR i ZHP 1918 pierwszy kurs zastępowych dla funkcyjnych ZHP na Litwie połączony z nauką jazdy na nartach (przełamywanie schematów biernego spędzania czasu wolnego).

2.4. W styczniu 91r. ekipa instruktorów ZHR zorganizowała choinkę i przeprowadziła zajęcia zuchowe dla dzieci Domu Polskiego w Moskwie.

2.5. W roku 1991r. Wydział zorganizował i przeprowadził dla krajowych instruktorów harcerskich dwie konferencje poświęcone problemom Wschodu, ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji polskiej młodzieży na tamtym terenie. W konferencjach wzięli udział jako wykładowcy między innymi przedstawiciele MENU i Plasta z Polski. (prelegent z MSZ nie przybył.) Celem konferencji było pogłębienie wiedzy i świadomości instruktorów harcerskich na temat przeobrażeń zachodzących na Wschodzie, a także sytuacji mniejszości narodowych w Polsce.

3. Kontakty ze skautami:

3.1. We wrześniu 1990r. staraniem ZHR odbył się w Turawie pod Opolem tygodniowy zlot organizacji skautowych Europy Wschodniej - Little East Jambo. Reprezentowane były: ukraiński Plast, łotewskie, białoruskie i węgierskie organizacje skautowe oraz ZHR i "Zawisza" z Polski. Była to pierwsza tego typu impreza od 1939 roku.

3.2. W maju 1991 roku instruktorzy Wydziału złożyli wizyty skautingom Łotwy, Estonii, Litwy i Ukrainy (listopad 1990r.) przeprowadzając rozmowy dotyczące stanu i kondycji owych skautingów narodowych oraz zapraszając na Zlot 80-lecia Harcerstwa do Częstochowy. (patrz p.1) Omówione zostały pola i możliwości współpracy.

3.3. Planowana była także wspólna z w/w organizacjami skautowymi i z drużynami polskiej młodzieży ze Wschodu wyprawa na Jambo do Wielkiej Brytanii w sierpniu 1991r, finansowana i organizowana przez stronę polską (pomoc bratnim skautingom w nawiązaniu kontaktów z Zachodem). Wyprawa nie doszła jednak do skutku z powodu opieszałości strony angielskiej.

3.4. Instruktorzy Wydziału na forum WOSM (Światowe Biuro Skautowe) kilkakrotnie przedstawiali sytuację i uwarunkowania skautingów Europy Wschodniej. Ze względu na bardzo słabe rozeznanie WOSM w tym zakresie został napisany i doręczony do WOSM specjalny raport analityczny poświęcony tej kwestii. Najbliższe spotkanie z przedstawicielami WOSM w przedmiotowej sprawie zostało ustalone na 16-17.12.91r.

3.5. W lipcu 1991 r. 15 młodych Białorusinów przeszło szkolenie funkcyjnych harcerskich połączone z pobytem na obozie ZHR. Jest to próba stworzenia podwalin pod skauting Białoruski kreowany w oparciu o idee skautowe i nie wywodzący swych korzeni i doświadczeń z organizacji pionierskiej. Skauting taki mógłby stanowić partnera dla polskiego

harcerstwa na Białorusi.

4. Objęcie oddziaływaniem metody i idei harcerskiej elit młodzieży polskiej na Wschodzie:

4.1. Prowadzone na Litwie od ponad dwóch lat prace zmierzające do wsparcia odradzającego się harcerstwa zaowocowały powstaniem drużyn harcerskich w 14 miejscowościach Litwy, i zawiązaniem się samodzielnej organizacji "Związku Harcerstwa Polskiego na Litwie" (zarejestrowanego w styczniu 1991r. przez władze litewskie). Na Wileńszczyźnie harcerstwo istnieje w:

- Wilnie (siedem drużyn),
- Starych Trokach,
- Turgielach, - Nowej Wilejce,
- Suderwie,
- Rudziszkach,
- Landwarowie,
- Niemenczynie,
- Bujwidzach,
- Niemieżu,
- Miednikach,
- Butrymańcach,
- Solecznikach,
- Ejszyszkach.

Łącznie - ponad pół tysiąca dzieci i instruktorów. Stosunki ze skautingiem litewskim, pragnącym inkorporować polskie harcerstwo są poprawne, aczkolwiek niezbyt ciepłe.

4.2. Na Łotwie w Dyneburgu istnieją dwie drużyny harcerskie W Rydze natomiast pod opieką przedwojennych instruktorów harcerskich pracują dwie drużyny polskie stanowiące element składowy lotewskiego skautingu.

4.3. Na Białorusi działają dwie drużyny w Grodnie, dwie w Sopoćkiniach, a w Lidzie i Wołkowsku można mówić o pierwocinach harcerstwa. Sytuacja na Białorusi jest bardzo trudna ze względu na brak szkół polskich i wysoki stopień rusyfikacji (także mentalnościowej) ludności polskiej. Skauting białoruski de facto nie istnieje.

4.4. Na Ukrainie pracują dwie drużyny we Lwowie oraz drużyny w Mościskach. Tworzy się harcerstwo w Drohobyczu. Stosunki ze skautingiem ukraińskim układają się poprawnie.

Według naszych szacunków harcerstwo polskie w b. ZSRR skupia obecnie ok 1000 osób włączając w to drużyny polskie pracujące w ramach skautingu lotewskiego.

5. Kontakty z emigracją polską:

Instruktorzy Wydziału na bieżąco publikowali materiały dotyczące sytuacji harcerskiej w b. ZSRR na łamach periodyków emigracyjnych Związku Harcerstwa Polskiego (oraz gazet polonijnych), celem właściwego poinformowania Polonii oraz zyskania jej sympatii dla odradzającego się na Wschodzie harcerstwa.

II. DIAGNOZA SYTUACJI MŁODZIEŻY POLSKIEJ NA WSCHODZIE.

Doświadczenia w pracy z młodzieżą polską w b. ZSRR nasuwają następujące spostrzeżenia (przedstawione w podobnym raporcie z ubiegłego roku):

1. Poziom wiedzy polskich dzieci zamieszkałych na Wschodzie /nawet tych kształconych w szkołach z polskim językiem wykładowym/ we wszystkich dziedzinach jest rażąco niższy od wiedzy i

ciąg dalszy na następnej stronie



ciąg dalszy ze strony poprzedniej

umiejętności ich krajowych rówieśników. Szczególnie zatrważająco luka ta uwidacznia się w przypadku historii i geografii Polski /przedmioty te w zeszłym roku wprowadzono do nauczania jako fakultatywne/, jak również w zakresie literatury ojczystej /tendencyjny i ubogi dobór treści nauczania/. W szkołach polskich brakuje specjalistów, nauczanie prowadzi kadra słabo do tego przygotowana, nie dysponująca nawet czasami właściwym słownictwem fachowym - nierzadko używana jest terminologia rosyjska.

2. Młodzież polska ze Wschodu jest bierna, nie potrafi się organizować do osiągania wspólnych celów, nie jest rozbudzona intelektualnie ani duchowo.

3. Większość młodych Polaków /14-17 lat/ ma kłopoty z abstrakcyjnym myśleniem. Żenująco słabo wypadają próby opisu stanu uczuć, doznanych przeżyć czy wrażeń. (Przykładowy opis wycieczki górskiej przez ucznia 9 klasy jednej z najlepszych szkół wileńskich wygląda jak następuje: "Przyszlismy, weszliśmy na górę, doszlismy do schroniska, zjedliśmy, poszlismy spać". Ewentualne rozszerzenie może dotyczyć jedynie jadłospisu).

4. W prezentowanej przez polską młodzież ze Wschodu hierarchii wartości dominują wartości materialne, komercyjne podejście do życia, nacisk na "mieć", "dobrać się" z zepchnięciem na dalszy plan "być", "służyć". Króluje tani konsumpcjonizm. A przecież do harcerstwa trafia podobnie jak i w kraju ta lepsza i bardziej otwarta na innych cząstka.

5. Kultura spędzania czasu wolnego odbiega na Wschodzie znacznie od wzorców młodzieży harcerskiej w kraju. Dominuje tam podejście statyczne /bierne/, nie są nam znane próby wycieczkowania na większą skalę, nie istnieją takie formy turystyki jak kajaki, wypadki rowerowe, etc. Zatrważającą plagą stanowi alkoholizm, w który popada większość młodzieży polskiej regionów wiejskich.

7. Brakuje inteligencji i związanej z nią formacji duchowej zdolnej pociągnąć młodych ludzi i zachęcić ich do rozwoju, pracy nad sobą.

8. Silną formację duchową łatwiej jest osiągnąć na gruncie pogłębionej wiary. Niestety sytuacja w tym zakresie szczególnie na Ukrainie i Białorusi (brak księży) i na Litwie (preferowanie księży litewskich, nie umiejących porozumieć się z polskimi wierzącymi) wydaje się niekorzystna. Wiara młodych ludzi jest powierzchowna i oparta na rutynie. Zbyt mały wysiłek, szczególnie na wsi jest wkładany w jej pogłębienie. Niektóre szkoły polskie (szczególnie w Wilnie) mają dobrych katechetów, w innych brakuje tego typu ludzi i katecheza jest prowadzona jedynie przed przystąpieniem do pierwszej komunii.

Dodatkowo w stosunku do ubiegłego roku pojawiły się następujące negatywy:

9. Sytuacja polityczna na Litwie stała się mało stabilna, a pozycja społeczności polskiej wysoce zagrożona. Istnieje obawa utraty przez społeczność polską nawet tych niewielkich posiadanych dotąd praw do samostanowienia. W efekcie w polskich środowiskach opiniotwórczych pojawia się coraz więcej nuty beznadziejności

i braku perspektyw. Młodzi Polacy przestają się identyfikować z krajem swego zamieszkania, wzrasta ich agresja i niechęć do panujących porządków, a to grozi nieobliczalnymi konsekwencjami, a szczególnie wzmocnieniem postaw szowinistycznych i nietolerancyjnych.

10. Pogarszająca się koniunktura gospodarcza na Wschodzie rodzi bezrobocie i niemożność osiągnięcia godziwego poziomu życia. Alternatywą jest ucieczka do pracy "na czarno" do Polski lub czerpanie zysków z przemytu (szczególnie alkoholu) Procederem tym trudnią się obecnie nawet dzieci. Na Litwie w pierwszym rzucie z pracy zwalniani są Polacy (twierdzenie intuicyjne poprawne, choć wymagałoby badań empirycznych), jako osoby niepewne i nie popierające istniejących przemian. Młodzi Polacy nie mogą więc wiązać swej przyszłości z przemianami ekonomicznymi w kraju zamieszkania, przechodzą na pozycje biernych obserwatorów.

11. Brak wyraźnej, adresowanej do masowego odbiorcy polityki rządu polskiego w stosunku do Polaków na Wschodzie (należy pamiętać, że są to głównie chłopcy nie orientujący się w niuansach języka polityków) powoduje szerzenie się w tych środowiskach fali spekulacji, defetyzmu, plotek i pomówień. Informacje są czerpane z różnych najdziwniejszych źródeł i przeważnie pogłębiają niepewność i poczucie osamotnienia. Powoduje to, iż wielu Polaków uważa za swego sojusznika dawne władze komunistyczne. Także społeczeństwo polskie w kraju nie jest na bieżąco edukowane w sprawach dotyczących Wschodu. Nasze mass-media zachowują się czasami jak słoń w składzie porcelany czego przykładem może być radiowy most "Wilno - Warszawa".

12. Proces dekomunizacji przeprowadzany na Wschodzie (niestety przeciwnie niż w warunkach polskich) przez członków partii komunistycznej wymaga zneutralizowania emocji społecznych, wskazania prostych rozwiązań, winnych wszystkich nieszczęśliwych, etc. Rolę takiego pionierochronu na Litwie spełniają właśnie Polacy, oskarżani o komunizm i wsteczność pomimo, iż środowisko to nigdy nie odgrywało wiodącej roli w komunizowaniu tego kraju. Podobna sytuacja może choć nie musi zaistnieć na Białorusi. Na Łotwie wydaje się ona mało realna.

III. SCENARIUSZE.

Istnieje zbyt mało danych, dla skonstruowania w miarę realnej prognozy zmian sytuacji młodzieży polskiej na Wschodzie. Trudno bowiem przewidywać choćby tak kardynalne sprawy jak stabilność polityczna na Wschodzie, czy też fakt przestrzegania przez rządy nowych republik (szczególnie Litwy) podpisanych (podpisywanych) z Polską porozumień dotyczących mniejszości polskiej na ich terenie. Założyć należy możliwość wystąpienia dwóch scenariuszy (metoda szans i zagrożeń).

1. Scenariusz optymistyczny (szans)

Opiera się on na założeniu w miarę stabilnego wzrostu gospodarczego oraz uczestnictwa nowo powstałych na Wschodzie republik w procesach integracji europejskiej (europejskie normy i wzorce cywilizacyjne). W tej sytuacji Polacy zamieszkali w tych krajach, nie tracąc swej podmiotowości gospodarczej i społecznej. Biorąc czynny udział w zachodzących przemianach łączą się oni utożsamiając z krajem zamieszkania, w naturalny sposób z Polaków stając się Polonią. Mogą także pełnić rolę mostu między Polską a krajem zamieszkania z korzyścią dla siebie i dla obu krajów. Wariant

szans jest prawdopodobny na Łotwie.

2. Scenariusz pesymistyczny. (zagrożeń)

Wychodzi on z założeń pogłębiającej się na Wschodzie dezintegracji ekonomicznej, a co za tym idzie społecznej apatii i braku nadziei na przyszłość. Rządy nowych republik celem neutralizacji społecznej frustracji mogą zwrócić się w kierunku spektakularnych sukcesów w sferze politycznej. Na Litwie np. takim "sukcesem", zapewniającym poparcie społeczne dla rządu i kanalizującym emocje może stać się sprawa polskiej obecności na Wileńszczyźnie. Rosnące bezrobocie, nędza i niesprzyjający klimat polityczny (nagonka) zmuszą wielu młodych Polaków do podjęcia decyzji o emigracji do Polski. W większości będą to ludzie słabo wykształceni, nie przyzwyczajeni do dogłębnej rzetelnej pracy, niezaradni, o typowych postawach roszczeniowych. W ramach społeczności polskiej na Wschodzie będą to jednak jednostki najbardziej zaradne - nastąpi tzw. ucieczka elit. Trudno określać ich liczbę, gdyż będzie to zależało od stopnia dolegliwości życia na Wschodzie. Cyfry milionowe wydają się jednak grubą przesadą, realnie można mówić o kilkuset tysiącach. Pozostała część społeczności polskiej ulegnie degeneracji w warstwie ekonomicznej i duchowej (alkoholizm, konformizm, bierność i ubóstwo). Szczególnie niepokoić obecnie może sytuacja na Litwie.

IV. PROFILAKTYKA.

Polski nie stać na bierne obserwowanie zmian zachodzących na Wschodzie. Niezależnie od wielkości repatriacji ze Wschodu żadnej formą stanowić będzie spory ciężar finansowy dla budżetu kraju. Rozsądnym wydaje się więc zastosowanie takich działań zapobiegawczych, aby sytuacja na Wschodzie zmierzała bardziej w kierunku wariantu szans niżeli zagrożeń. (a jeżeli nawet będzie to niemożliwe, przynajmniej takiego przygotowania młodzieży polskiej, aby łatwiej adaptowała się ona do krajowych warunków). Natychmiastowe podjęcie działań zapobiegawczych wymaga sporych funduszy, ale może uchronić od ponoszenia znacznie wyższych kosztów w przyszłości. Polska racją stanu wymaga, naszym zdaniem, oddziaływania na Polaków na Wschodzie zmierzającego do zapewnienia im na tyle stabilnych i godziwych warunków życia, aby nie została przekroczona bariera decyzji o natychmiastowej masowej repatriacji do kraju. Chodzi o zapewnienie pewnego minimum cywilizacyjnego, ekonomicznego, pewnej sfery wolności politycznej, religijnej oraz życia kulturalnego, a także pełnej swobody w kontaktach z krajem. Działania polityczne w tym przypadku wydają się niewystarczające. Potrzebne będzie zintegrowana polityka, oparta o solidną bazę finansową a obejmująca:

- oddziaływania edukacyjne i formacyjne zmierzające do poprawy poziomu wykształcenia, awansu kulturowego i wykreowania świadomości własnej wartości wśród Polaków na Wschodzie,
- oddziaływania ekonomiczne, promujące w legalny sposób żywił polski na Wschodzie, zmierzające do jego awansu ekonomicznego poprzez odpowiednie doradztwo, pomoc finansową etc.,
- wspieranie wszelkich form samoorganizowania się Polaków, tworzenia więzi instytucjonalnych, przewyższających istniejących podziałów, apatii i niemożności zmierzające

ciąg dalszy na następnej stronie

ciąg dalszy ze strony poprzedniej

do stworzenia reprezentacji społeczności polskiej na konkretnym terenie mającej wśród tej społeczności rzeczywiste znaczenie, posłuch i szacunek.

(W stosunku do młodzieży ten ostatni aspekt, a więc jej samoorganizowanie się uważamy za szczególnie ważny i odgrywający kluczową rolę w zahamowaniu negatywnych zmian w tym środowisku)

Naszym zdaniem powyższymi działaniami powinna zająć się wydzielona instytucja. W przypadku młodzieży celowym wydaje się powołanie fundacji (stowarzyszenia) pełniącej rolę koordynatora i inspiratora różnego rodzaju form pomocy i pracy formacyjnej (w tym kształcenia) adresowanych do młodych Polaków na Wschodzie.

W stosunku do poszczególnych podmiotów władzy w naszym kraju kierujemy następujące postulaty:

SEJM i SENAT oraz PREZYDENT

1. Jednym z podstawowych postulatów Polaków na Wschodzie jest przywrócenie im polskiego obywatelstwa, którego nigdy się nie zrzekli. Wiemy że sprawa ta rodzi poważne problemy natury prawnej. Trzeba jednak poszukać takiego rozwiązania, satysfakcjonującego obie strony, aby umożliwić Polakom na Wschodzie odzyskanie poczucia bezpieczeństwa wynikającego z oparcia w wielo milionowym narodzie o bogate kulturze, cywilizacji i historii. Stanowi to ważną determinantę psychologiczną rozwoju (upodmiotowienia) tych ludzi i ich społeczności. Pozostawienie przedmiotowej sprawy w obecnym stanie wzmacnia wśród Polaków w b. ZSRR poczucie, osamotnienia, frustracji i skłania młodych ludzi (szczególnie studentów) do nabywania tegoż prawa inną drogą.

2. W obecnej chwili uważamy natomiast za konieczne równoprawne traktowanie dzieci polskich ze Wschodu i z kraju. Dzieci polskie ze Wschodu powinny mieć możliwość uczestniczenia we wszystkich polskich programach społecznych i edukacyjnych kierowanych do dziecięcego doborcy. Chodzi więc o darmową opiekę lekarską, ulgi w przejazdach, możliwość uczęszczania do polskich szkół publicznych, korzystania z zasobów finansowych Funduszu Wymiany Młodzieży i wiele innych. Wyrównanie rażących różnic w tym zakresie między Polakami na Wschodzie i w kraju posiada obok aspektu moralnego również wymierny aspekt ekonomiczny. Jest tańsze od zapewnienia tych samych ulg i przywilejów dzieciom repatriantów i całym ich rodzinom.

3. Postulujemy także umożliwienie młodzieży polskiej ze Wschodu nieskrepowanych kontaktów z ich rówieśnikami w kraju, celem upowszechnienia w ten sposób europejskiego modelu cywilizacyjnego i takiej hierarchii wartości. Jednocześnie celowym wydaje się stworzenie bodźców krajowym organizacjom kształceniowym i formacyjnym (kluby AA, oazy, etc.) do nawiązywania kontaktów i rozszerzenia swego oddziaływania na Polaków na Wschodzie. Dla przykładu ZHR zamierza powołać szkołę instruktorską (harcerską), w której określona pula miejsc będzie przeznaczana na szkolenie funkcyjnych harcerstwa ze Wschodu. Na Litwie i Ukrainie i Białorusi powinny jak

najszybciej powstać ośrodki informacyjne kultury polskiej, będące agendami rządowymi i wspierające polską kulturę na Wschodzie, poprzez organizowanie występów polskich teatrów, prelekcji luminarzy nauki, wymiany zespołów folklorystycznych, (chodzi o nawiązanie konkretnych więzi poziomych między tego typu zespołami w kraju i na Wschodzie) etc. Ośrodki takie winny także propagować w kraju potrzeby Polaków ze Wschodu w zakresie rozwoju i kształcenia.

MINISTERSTWO EDUKACJI NARODOWEJ

4. Poprawa sytuacji młodzieży polskiej na Wschodzie jest niemożliwa bez polepszenia stanu szkolnictwa polskiego w b. ZSRR. Postulujemy:

a/ organizowanie praktyk metodycznych dla krajowych studentów pedagogiki, polonistyki, matematyki i innych kierunków w polskich szkołach na Wileńszczyźnie. (są to np. sugestie ZPL)
b/ zapewnienie puli kilkumiesięcznych praktyk w szkołach krajowych dla nauczycieli i studentów kierunków pedagogicznych uczących lub zamierzających uczyć w polskich szkołach na Wschodzie.

5. Konieczna jest zmiana filozofii kształcenia polskiej inteligencji ze Wschodu. Obecnie odbywa się ono przy zaangażowaniu ogromnych środków finansowych w oparciu o uczelnie krajowe. Istnieje jednak obawa, że tylko znikomy procent studentów ze Wschodu zakorzeni się w polskich warunkach wróci do miejsca zamieszkania. Uważamy że:

a/ priorytetem finansowym winno być wspieranie tworzenia się polskiego Uniwersytetu w Wilnie poprzez darowizny rzeczowe, udzielanie płatnych urlopów pracownikom naukowym podejmującym pracę na tym Uniwersytecie, finansowanie w kraju praktyk studenckich studentom z tego Uniwersytetu, ufundowanie w ramach Centrum Informacyjnego Kultury Polskiej odpowiedniej biblioteki Uniwersyteckiej, uznanie dyplomów tego Uniwersytetu.

b/ studia krajowe dla Polaków ze Wschodu winny być ograniczone do przedmiotów nie wykładanych na Uniwersytecie Wileńskim,

c/ już obecnie winna być zmieniona filozofia finansowania studentów polskich ze Wschodu. Otrzymują oni spore wynagrodzenia (wraz ze stypendium naukowym dochodzące do 1,5 mln. zł) oraz darmowe zamieszkanie czyli tyle ile wynoszą dochody adiunkta. Jest to demoralizujące, nie sprzyja zaradności i samoopowiedzialności, marnuje szereg środków finansowe przeznaczone na edukowanie Polaków ze Wschodu. Postulujemy więc przyznanie w miarę wysokiego stypendium jedynie w pierwszym roku (potrzeba zagospodarowania się) studiów i ograniczenie coroczne kwoty dotacji do wielkości płacy minimalnej, tak aby student lat wyższych musiał podjąć pracę wakacyjną, udzielać korepetycji etc.

d/ zaoszczędzone pieniądze winny być przeznaczone na

* - organizowanie 2-3 miesięcznych (bardzo efektywnych) staży naukowych dla studentów polskich ze Wschodu

(zapoznanie z polską terminologią fachową oraz nawiązanie kontaktów z polskimi środowiskami studenckimi i naukowymi)

** - oraz na finansowanie rocznych pobytów najlepszych uczniów szkół średnich w wybranych liceach i technikum w kraju.

e/ powinny powstać także przy poszczególnych szkołach średnich roczne kursy (klasy) dla polskich maturzystów ze Wschodu zapewniające im zdobycie godziwego zawodu (choćby rolnika) i uzupełnienie luk wykształcenia w wybranych dziedzinach,

f/ specjalistom polskim na Wschodzie (lekarze, architekci, rolnicy etc.) powinna być stworzona możliwość odbywania kilkumiesięcznych staży w ich specjalnościach w kraju, celem nawiązania kontaktów i dokształcania się w swojej dziedzinie.

Generalnie filozofia kształcenia winna zmierzać do stymulowania kontaktów profesjonalnych, ograniczenia długości pobytu w kraju (nie dopuszczając do zakorzenienia się) rozszerzenia pola oddziaływania szczególnie na młodzież licealną i ludzi dorosłych. Celem podstawowym powinien być wzrost wykształcenia ludności polskiej na Wschodzie, który obecnie jest żenująco słaby.

MINISTERSTWO WSPÓŁPRACY Z ZAGRANICĄ

6. Proponujemy instytucjonalizację ekonomicznej promocji polskiego żywiołu na Wschodzie poprzez otwarcie polskich placówek ekonomicznych zajmujących się:

a/ analizami prawnymi na zlecenie kapitału polskiego pragnącego zaangażować się na Wschodzie,

b/ promocją rynków wschodnich w kraju, (dzisiaj polski biznesmen pragnący handlować np. z Litwą zdany jest jedynie na własne znajomości i rozeznanie),

c/ szukaniem krajowych partnerów i udzielaniem pomocy prawnej firmom i przedsiębiorstwom ekonomicznym Polaków ze Wschodu,

d/ wspieraniem przedsiębiorczości Polaków ze Wschodu poprzez organizowanie odpowiednich kursów, szkoleń, doradztwo etc. (oczywiście powinny to być inicjatywy dostępne i dla pozostałych narodowości)

e/ innymi działaniami zmierzającymi do podwyższenia kultury ekonomicznej, wzrostu przedsiębiorczości, a pośrednio poprawy stopy życiowej i miejsca w społeczności kraju zamieszkania Polaków na Wschodzie.

Naszym zdaniem kwestia ekonomiczna obok kształcenia i samoorganizowania się jest trzecim kluczem do pomyślnego rozwiązania trudnej sytuacji Polaków w b. ZSRR.

MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH

7. Kontakt młodzieży polskiej z kraju i ze Wschodu jest wysoce utrudniony. Bariery stanowią ciągle zmiany w przepisach paszportowych, niesamowita biurokracja paszportowa w nowych republikach, brak druków, dokumentów, konieczność wręczania łapówek, a także brak dostatecznej ilości połączeń komunikacyjnych stale ograniczanych

ciąg dalszy na następnej stronie

ciąg dalszy ze strony poprzedniej

na wniosek strony polskiej. Szczególnie ta ostatnia kwestia jest przykra, gdyż doraźny cel, ukrócenie handlu, możliwy zresztą do realizacji innymi metodami, przesłania ważniejsze długofalowe kwestie wychowawcze.

Niezbędne jest, naszym zdaniem, wynegocjowanie z władzami nowych republik, stabilnych i trwałych uproszczonych przepisów przekraczania granicy polskiej przez dzieci i młodzież (Listy sporządzane przez organizacje polskie i automatycznie uwierzytelniane jedynie w odpowiednich organach administracyjnych. Jeden miejscowy opiekun na 15-30 osób - obecnie czasami wymaga się jednego opiekuna na trójkę dzieci).

8 Organizacje polskie na Wschodzie (w tym organizacje młodzieżowe) w dobie kryzysu potrzebują stalego metodycznego i finansowego wspierania swych działań. Nie może odbywać się to tylko z kasy państwowej, potrzebna jest mobilizacja źródeł prywatnych, w tym polonijnych. Działalność taka powinna być skoordynowana. W tym też kontekście należy rozumieć postulat stworzenia fundacji lub stowarzyszenia z punktu 2.

(Dla przykładu dla ZHP na Litwie bardzo ważnym jest umożliwienie zakupu w Polsce sprzętu biwakowego, trudno dostępnego na miejscowym rynku. Posiadanie 10-osobowych namiotów harcerskich, rowerów turystycznych z prawdziwego zdarzenia sprzyja przelamywaniu bierności i apatii młodzieży polskiej Wschodzie.)

9. Wydział Wschodni ZHRu od dwóch lat prowadzi swą pracę. Pragnęlibyśmy jednak uniknąć sytuacji, która mimowolnie postawiłaby nas w sprzeczności z polską racją stanu, polityką zagraniczną etc. Od dłuższego czasu pragniemy więc kontaktu (mecematu) MSZ, niestety z nikłym skutkiem. Postulat ten wydaje nam się jednak nadal aktualny.

10. Wnioskujemy także o większą czytelność i aktywność polskiej polityki informacyjnej na Wschodzie. Miejscowa społeczność polska powinna być w pierwszym rzędzie i szczególnie dokładnie informowana o poczynaniach polskiego rządu jej dotyczących i to nie kanałami dyplomatycznymi, lecz poprzez miejscowe polskie mass media i to na poziomie percepcji ich przeciętnego (tzn. niewykształconego) odbiorcy. Każdy polski parlamentarzysta, czy członek rządu odwiedzający nowe republiki na Wschodzie, powinien obowiązków dyplomatycznych, zawsze znaleźć czas na choćby krótkie spotkanie z miejscowymi Polakami. Postępowanie takie winno stać się regułą.

WSPÓLNOTA POLSKA

11. Od roku bezskutecznie wnosimy o zmianę podejścia do obozów i kolonii organizowanych w kraju dla dzieci polskich z b. ZSRR. Imprezy te powinny mieć bowiem na uwadze przede wszystkim aspekt kształceniowy i wychowawczy, a dopiero na drugim planie rekreacyjno-wypoczynkowy. Wydaje się, że celem owych obozów i kolonii powinna być przede wszystkim zmiana optyki życiowej/hierarchii wartości/ obozowiczów i kolonistów, a przynajmniej ich doksztalcenie w zakresie historii i współczesności naszego kraju. Niezbędnym jest więc:

a/ zorganizowanie specjalnych szkoleń dla wychowawców tych obozów i kolonii celem uświadomienia im:

- jaki materiał ludzki otrzymają pod opiekę
- na jakie działania wychowawcze powinni zwrócić szczególną uwagę
- na jakie kłopoty i bariery mogą się natknąć w toku oddziaływań na podopiecznych.

Opiekunowie ci muszą potraktować dzieci ze Wschodu nie jako obowiązek, który należy zrealizować przy minimum nakładów i starań, lecz jako służbę, swoiste zadanie wychowawcze. W przeciwieństwie do kolonii dla dzieci z kraju głównym celem nie może być bezpieczeństwo, rekreacja lecz wychowanie.

b/ umieszczenie małych grup dzieci polskich z b. ZSRR wśród dużych grup ich rówieśników z kraju, a nie jedynie we własnym gronie,

c/ uwypuklanie elementów poznawczych i kształceniowych (np. nauka historii przez zwiedzanie miejsc historycznych, nauka geografii przez turystykę)

d/ zapewnienie w miarę możliwości kontaktu z rodzinami polskimi, zainteresowanymi w kontynuowaniu więzi w dłuższym okresie. Pobyt w dobrze funkcjonującej rodzinie może bowiem stanowić kapitalny zaczyn formacyjny.

12. Koniecznym wydaje się także podjęcie działań zmierzających do przybliżenia Polakom w kraju spraw Wschodu i problemów tych ziem i vice versa. Dobrym przykładem tego typu działań jest utworzenie w Wilnie radia polskiego o w miarę atrakcyjnej formule. Główny nasz postulat w tym zakresie dotyczy powoływania na Wschodzie Centrów Informacyjnych Kultury Polskiej. Sądzimy jednak, że warto byłoby także np.:

a/ promować polską turystykę na

Wschodzie przez wydanie odpowiednich poradników, przewodników, opisów tras, bazy noclegowej, obowiązujących przepisów, a także poprzez stymulowanie powołania polskich firm przewodnickich w Wilnie czy Lwowie (praca, zarobek dla miejscowych Polaków, promocja turystyki z kraju),

b/ stymulować i organizować regularne kontakty sportowe, międzyszkolne, kulturalne (np. giełda młodzieży na wzór giełdy polsko-niemieckiej), Polska kultura, sport czy doświadczenia ekonomiczne są przecież także interesujące dla Litwinów, Białorusinów czy Ukraińców.

13. Zbliżeniu i promocji gospodarczej może służyć także organizowanie letniej pracy sezonowej w kraju (na wzór brytyjskiej Concordii) dla młodych Polaków ze Wschodu. Zjawisko to i tak powszechnie już występuje, a ujęcie jego w rozsądne ramy prawne pozwoliłoby na prowadzenie polityki wychowawczej poprzez pracę, a nawet podwyższanie umiejętności zawodowych młodzieży polskiej ze Wschodu.

14. Jako postulat długofalowy traktujemy dyrektywę otwarcia polskich środowisk w b. ZSRR na Zachód. Główną korzyścią jest w tym przypadku oddziaływanie kształceniowe i edukacyjne tego typu kontaktów. (Skoro np. polscy samorządowcy jeżdżą uczyć się na sprawdzonych wzorach zagranicznych, w tego typu wyjazdach mogliby także uczestniczyć pojedynczy członkowie demokratycznie wybranych władz lokalnych polskich okręgów na Wschodzie.) Kontakty z Zachodem sprzyjają wytlumieniu szowinizmów, przyjęciu globalnej europejskiej wizji zmian społecznych, uwypuklają znaczenie rzetelnej pracy, odpowiedzialności za najbliższe otoczenie, kooperacji z innymi.

Jesteśmy świadomi, że nie wszystkie z powyższych postulatów mogą być natychmiast zrealizowane. Ważnym jest jednak ich sformułowanie oraz określenie realnej ścieżki dojścia. O to szczególnie prosimy i z tą intencją przedkładamy niniejszy raport.

CZUWAJ!

Za instruktorów Wydziału
Szef Wydziału Wschód ZHR

hm. Wiesław Turzański

Wileńskie Harcerstwo

Na Wileńszczyźnie w rejonach (powiatów) Solecznickim i Wileńskim oraz w części powiatu Trockiego mieszka ok. 300 tys. ludzi w dowodach osobistych posiadających wpis o polskiej narodowości. W samym Wilnie Polaków jest 100 tys. Działa Związek Polaków na Litwie (ZPL) i kilkadziesiąt szkół z polskim językiem wykładowym o sowieckich programach nauczania. Polaków cechuje silna świadomość swojej odrębności narodowej. Środowisko polskie jest jednak bardzo zaniedbanie, słabo wy-

kształcone, zdominowane przez ludność pochodzenia chłopskiego.

Gleba dla harcerskiego siewu jest więc z jednej strony właściwa (duży popyt na polskie organizacje o wyraźnie patriotycznym charakterze) a zarazem bardzo kamienista (niski poziom wykształcenia i kultury, nastawienie na wartości materialne). Ogromnym problemem jest zastarzały konflikt polsko-litewski. Harcerstwo z jednej strony powinno łagodzić

powstające między obiema społecznościami napięcia, z drugiej jednak strony jako organizacja o jednoznacznym polskim profilu może stanowić przedmiot ataków i kość niezgody w sporach litewsko-polskich.

Odrodzenie Wileńskiego, harcerstwa nastąpiło latem 1989r. Kilukrotnie pobyty w Wilnie hm. Wiesława Turzańskie-

ciąg dalszy na następnej stronie

Analizę sytuacji skautingu w Europie Wschodniej (terytoria republik: Litewskiej, Estońskiej, Łotewskiej, Ukrainiejskiej i Białoruskiej) trzeba rozpocząć od przypomnienia podstawowych czynników kształtujących świadomość mieszkańców tych terytoriów. Do najważniejszych z nich należą:

1. Doświadczenia wyniesione przez Łotyszów, Estończyków i Litwinów z dwudziestoletniego okresu bytu niepodległego ich państw w latach 1920-1940.

Niepodległość w dziejach tych narodów była jedynie krótkim, dwudziestoletnim epizodem. Kraje te przez wieki wchodziły w skład państwa polskiego lub rosyjskiego. Tym niemniej niepodległość wywarła ogromny wpływ na świadomość tych narodów. Jest to bowiem okres w ich dziejach, do którego najchętniej wracają pamięcią, który obecnie podlega mistyfikowaniu i gloryfikowaniu (przesadnie pozytywna ocena) i który stanowi punkt odniesienia dla sądów wartościujących o wszystkich procesach społecznych mających obecnie miejsce w ZSRR. Niepodległość jako wartość utracona, ale przez to jeszcze cenniejsza stanowi podstawę zabiegów i dążeń demokratycznie wybranych władz tych republik. W okresie 1920-1940 na terytorium Litwy, Łotwy i Estonii swobodnie rozwijał się ruch skautowy, zniszczony dopiero przez Sowieckiego okupanta.

2. Wpływ kultury i cywilizacji Europejskiej (szczególnie polskiej) na rozwój, wyznawaną hierarchię wartości i psychikę mieszkańców Europy Wschodniej.

Tereny Europy Wschodniej przez kilka wieków stanowiły miejsce spotkania (miejsce konkurowania ze sobą) kultury i cywilizacji Wschodu i Zachodu. Ta pierwsza była reprezentowana przez mocarstwową, imperialną, cywilizację i kulturę rosyjską ta druga przez wyznającą prymat jednostki nad grupą, bardzo indywidualistyczną i personalistyczną cywilizację i kulturę polską. W roku 1920 tereny Ukrainy i obecnej Białorusi zostały podzielone w wyniku pokoju w Rydze pomiędzy Polskę i ZSRR. Wpływ podziałów terytorialnych z początków wieku do dziś jest wyraźnie widoczny. Współczesne ruchy narodowe Ukrainy i Białorusi głoszące konieczność usamodzielnienia się tych republik są szczególnie silne na terenach do 1939 będących w gestii polskiej, podczas gdy np. Wschodnia Ukraina została całkowicie zrusyfikowana.

Okres 1920-1939 to czas współzyczenia narodów polskiego i ukraińskiego w jednym państwie. Nie było to doświadczenie łatwe, istniały

liczne konflikty, ale można sądzić, iż świadomość narodowa Ukraińców w tym okresie uległa wzmocnieniu, a nie osłabieniu. To właśnie na polskich terenach zamieszkałych przez Ukraińców powstał i rozwijał się skauting ukraiński - Plast. Nieco inaczej wyglądała sytuacja z Białorusinami, którzy dopiero obecnie uzyskują świadomość narodowej odrębności, a ich dążenia niepodległościowe są świeżej daty (od 2-3 lat). Skauting Białoruski tak na prawdę nigdy nie istniał oprócz pojedynczych skautów pracujących w polskich drużynach harcerskich w okresie 1920-1939.

Na terenach Europy Wschodniej dobrze rozwijał się skauting polski. Kolejną harcerstwa polskiego był bowiem Lwów, a Wilno należało do jednych z najprężniejszych ośrodków harcerskich w kraju. W okresie okupacji harcerstwo

W efekcie daje się zauważyć korupcja oraz brak sprężenia pomiędzy posiadaną wiedzą a zajmowaną pozycją życiową. Ustrój komunistyczny dodatkowo działał depresyjnie na jednostki poprzez niski standard życia, konieczność tracenia ogromnej ilości czasu i energii na zdobywanie niezbędnych do życia produktów żywnościowych, odzieży etc. (Dla przykładu mieszkanie na wolnym rynku w Wilnie kosztuje obecnie 15000\$ przy średniej płacy miesięcznej 10\$). Dla rozładowania napięć społecznych władze centralne z powodzeniem stosowały maksymę "dziel i rządź" przedstawiając różne mniejszości narodowe jako winnych istniejącego stanu rzeczy.

Konflikty narodowe były również stymulowane poprzez świadomą politykę ludnościową władz moskiewskich. Całe grupy

ludnościowe wywożono w głąb Rosji osadzając na ich miejsce rosyjskich osadników. W ten sposób w wielu republikach zaczął dominować żywioł rosyjski wypierając ludność miejscową. Polityka ta skierowana była szczególnie przeciwko niezależnie myślącej inteligencji, którą nade wszystko

separowano od reszty swych rodaków. Szczególnie surowo represjonowani byli Polacy zamieszkali na terenach Europy Wschodniej. Setki tysięcy z nich wywieziono do obozów pracy przymusowej na Syberii, wielu uwięziono i rozstrzelano. Dla przykładu w 1939r. we Lwowie mieszkało kilkaset tysięcy Polaków, obecnie ok 8-10 tysięcy. W Wilnie ludność polska i żydowska stanowiła ponad 90% mieszkańców, obecnie Polaków jest 20%. Na miejscu funkcjonariusze Sowieccy pozostawiali przede wszystkim ludzi prostych, niewykształconych, podatnych na sugestie płynące z Moskwy.

Wychowaniem młodzieży zajmowała się w ZSRR organizacja pionierska, hojnie dotowana przez państwo, oparta na ideach wychowawczych Makarenki i kształtująca postawy progrupowe, antyindywidualistyczne, komformistyczne i niekreatywne. Organizacja ta miała charakter przymusowy, dlatego była masowa, a za główny cel stawiała sobie przygotowanie młodych kadr dla komunistycznej organizacji dorosłej młodzieży Komsomolu i w efekcie Komunistycznej Partii ZSRR. Organizacja pionierska posiadała monopol na wychowanie młodzieży, a dzieci nie chcące uczestniczyć w jej pracach były albo przekupywane (atrakcyjne obozy letnie), albo szantażowane i zastraszone.

Jacek Zaucha

Analiza sytuacji skautingu w Europie Wschodniej

polskie w Europie Wschodniej, tak jak i w reszcie kraju zeszło do podziemia, walczyło z Niemcami i Sowietami, brało udział w wyzwoleniu Wilna przez Armię Krajową. Na terenach należących do ZSRR skauting jako taki nie istniał.

3. Zmiany psychiki i świadomości wynikające z 50 lat życia w ustroju totalitarnym i antydemokratycznym.

Życie w ustroju pozbawiającym jednostkę elementarnych, należnych jej praw, głoszącym wyższość tylko jednego sposobu myślenia i bezwzględnie karzącym za posiadanie własnych, niezgodnych z obowiązującymi poglądów musiało wywołać procesy dostosowawcze w umysłach podlegających takim naciskom ludzi. Generalnie wśród mieszkańców omawianych terenów daje się zaobserwować większą niż w reszcie Europy: bierność, apatię, kult postaw komformistycznych, nieumiejętność organizowania się do osiągnięcia wspólnych celów, niechęć do wyróżniania się na tle grupy, powierczowość sądów i łatwość ulegania ideologicznym manipulacjom. Do zjawisk negatywnych należy dorzucić niewielką mobilność społeczeństwa, życie z dnia na dzień, słabą solidność i rzetelność działania. Deprecjacji ulegała wartość i etyka pracy, zastąpiona pazernością i chęcią dorobienia się wyniku zajmowanego stanowiska, posiadania kontaktów zagranicznych, działalności polity-

ciąg dalszy ze strony poprzedniej

go z ZHR zaowocowały stworzeniem korzystnego klimatu dla odtworzenia harcerstwa na Wileńszczyźnie. Podczas wakacji na obozie POH i ZHR gościli młode osoby rodem z Wilna. We wrześniu pod auspicjami ZPL odbył się pierwszy kurs harcerski w Wilnie zorganizowany przez hm. Wiesława Turzańskiego. Jesienią działały już dwie drużyny harcerskie: Wilia, kontynuująca tradycję Błękitnej Jedyńki i 13 Wileńska Drużyna Harcerska, nawiązująca do tradycji Grzesiaka "Czarnego". 13. grudnia 1989r. zawiązał się tymczasowy Zarząd Związku Polaków na Litwie pod

przewodnictwem Walerego Tankiewicza absolwenta prawa Uniwersytetu Gdańskiego, a obecnie nauczyciela historii w szkole nr 19 w Wilnie. Związek harcerstwa Polskiego na Litwie został zarejestrowany przez Litewskie Ministerstwo Oświaty po roku starań 8.01.1991r.

2. IDEA

Harcerstwo na Wileńszczyźnie ma do odegrania ogromną rolę cywilizacyjną i edukacyjną. Jest ono w stanie kreować i wzmacniać postawy aktywne, ideowe, altruistyczne wśród młodzieży, przezwyciężać marazm, stymulować rozszerzanie horyzontów myślowych, być szkołą odpowiedzialności i de-

mokracji. Reasumując rolę harcerstwa jest przezwyciężanie negatywnych zmian świadomościowych wywołanych wśród młodych Polaków przez życie w degenerującym poprzez samo swoje istnienie ustroju totalitarnym. Spustoszenia czynione przez ten ustrój są trudne do opisania. Najważniejsze z nich to bierność, komformizm, brak własnego zdania, uleganie naciskowi grupy, prymat materii nad duchem, brak potrzeby stałego samodoskonalenia się.

Statut ZHPnL został wzorowany na statucie najprężniejszej organizacji harcerskiej działającej poza krajem - Związku Harcerstwa Polskiego w Niemczech. Przyrzeczenie w

ciąg dalszy na następnej stronie



50 Gdyńska Drużyna Harcerzy opiekuje się od listopada ubiegłego roku środowiskiem polskim skupionym przy S.P. nr 5 w Wilnie. Do wakacji udało

się usamodzielnić i przejąć własne barwy i mundur. Do tej pory nosili barwy automatycznie przejęte od nas. W/g ich list ewidencyjnych druży-

WILEŃSKA "PIĄTKA"

nam się stworzyć sześciuosobowy zastęp, z którego 4 osoby były na obozie letnim drużyny w Drzewiczu w lipcu, a 5 osób odwiedziło Olsztyn podczas Złotu Jubileuszowego. W tym czasie chłopcy (w wieku ok. 16 lat) zostali zaopatrzeni w umundurowanie i sprzęt turystyczny. Fakt ten sprawił, że w przeciągu dwóch miesięcy przy szkole powstała już drużyna obecnie pragnąca

na liczy 24 osoby i wzięła udział w rajdzie organizowanym przez ZHPnL w dniach 8-9 XI 1991 r. na trasie Bujwidze-Niemenczyn. Z innych imprez, w których członkowie tej drużyny brali udział to zlot Harcerstwa Polskiego na Kresach, który odbył się we Lwowie w dn. 17-19 V 1991 r. oraz zimowisko w Zakopanem.

Szymon Bzoma

ciąg dalszy z poprzedniej strony

ZHPnL brzmi: "Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu (dla niewierzących Dobru Najwyższemu) i Ojczyźnie, nieść chętną pomoc bliźnim i być posłusznym Prawu Harcerskiemu. Prawo harcerskie jest wzorowane na tradycyjnym obowiązującym w ZHP do 1939 roku. Wprowadzenie słowa Ojczyzna zamiast Polska wynika z ukłonu w stosunku do kraju zamieszkania harcerzy ZHPnL. Harcerstwo chce wychowywać bowiem świadomych i dobrych Polaków, będących uczciwymi obywatelami republiki Litewskiej.

3. STAN OBECNY

ZHPnL jest kierowany nadal przez tymczasowy Zarząd na czele z Walerym Tankiewiczem. Od pół roku pracuje permanentny kurs zastępowych "szkoła wodzów", jest wydawana gazeta harcerska,

której zakres znacznie wykracza poza ramy biuletynu informacyjnego, istnieje bardzo dobrze wyposażona staraniem hm. Wiesława Turzańskiego biblioteka i filmoteka harcerska. ZHPnL posiada sprzęt obozowy a w tym roku odbędą się pierwsze od 50 lat obozy harcerskie na Litwie. Drużyny, szczególnie te istniejące od roku są dobrze wyposażone i umundurowane, dzięki pobytom w 1990r. na obozach ZHR w kraju. Największą bolączką organizacji jest brak kadry drużynowych (funkcje te pełnią ludzie 15-16 letni) nie mówiąc już o hufcowych i instruktorach wyższych szczebli z prawdziwego zdarzenia. Tymczasowy Zarząd składa się z działaczy harcerskich. Słabe jest także zaplecze KPH, co wynika z braku inteligencji Polskiej na Wileńszczyźnie i wzajemnego skłócenia tych resztek, które jeszcze przetrwały. Łącznie organizacja skupia ok 600 harcerek i harcerzy.

Jacek Zaucha

KSIĄŻKA

"Szatan z siódmej klasy", "Przygody Koziołka Matołka", czy też "Szaleństwa panny Ewy"... owszem każdy, kto w dzieciństwie choć trochę czytał, bezbłędnie skojarzy nazwisko Kornela Makuszyńskiego z tymi tytułami. Ale "Uśmiech Lwowa" to pozycja raczej nieznaną powojennym czytelnikom prozy tego lubianego chyba przez wszystkich autora. Czy oznacza to, że ta nieznaną nam książka

przypadkowo została odkryta wśród rękopisów pisarza, czy też może stanowi ona nieudane przedsięwzięcie pisarskie Makuszyńskiego. Nic podobnego! Okazuje się, że "Uśmiech Lwowa" trzykrotnie wydawany przed wojną klasą nie odbiega od znanych i cenionych książek pisarza, Wyjaśnienie, dlaczego nie było dotąd powojennych wznowień tej książki jest również bardzo proste. Opowieść o

Kolęda harcerska

Gdy się Pan narodził w małym Betlejemie
Obiegła wiadomość o tem wszystkie ziemie
Wnet młody czy stary, Panu znosi dary
Hej! kolęda, kolęda!

Z dalekiej krainy, jadą już trzej króle
Jeden wiezie złoto w zamczystej szkatule
Za nim drugi, trzeci, też z darami leci
Hej! kolęda kolęda!

Zwiedzili się o tem i polscy harcerze
Każdy podarunek dla Dzieciątka bierze
I Główna Kwatera też podarki zbiera
Hej! kolęda, kolęda!

Lecz harcerska wiara martwi się i biada
Bowiem Panagodnych darów nie posiada
Złota wszak nie mamy, już nie uzbieramy
Hej! kolęda kolęda!

Ale się możemy nie kłopotać o to,
Dary złotym droższe niż srebro i złoto
Serca swe w ofierze zanoszą harcerze
Hej! kolęda, kolęda!

UŚMIECH

o polskim mieście zawsze wiernym Rzeczypospolitej, jak mówi autor książki o mieście "Polską obłąkanym" w nowej powojennej sytuacji politycznej, kiedy jako stolica USRR znalazł się w granicach ZSRR, nie mogła doczekać się wznowienia.

ciąg dalszy na następnej stronie

JACEK ZAUCHA
Gdynia 21.10.91r.

KOMUNIKAT NR 9/15

1. W dniach 19-20 w Gorzowie odbyła się konferencja Wydziału Wschodniego. Za wzorową logistykę dziękuję środowisku z Gorzowa. Ustalenia:

- udział instruktorów z ZHPnL w konferencji metodycznej ZHR 9-10.11 jest wskazany. Przygotowaniem przyjazdu zajmie się Ewa Moszczyńska z Gdańska.

- koordynacją Ukrainy zajmie się dh Krzysztof Świdrak z Opola, który zorganizuje wyjazd harcerzy z kraju na odsłonięcie tablicy 11.11 we Lwowie,

- powstanie harcerska fundacja wspierająca młodzież na Wschodzie animowana przez dh Władysława Turzańskiego i Marka Różyckiego.

- w pracy na Litwie winniśmy się skoncentrować na pracy z kadra (stopnie!!)

- dla drużyn pracujących ponad dwa lata w te wakacje oprócz stałych obozów na Litwie powinny być zrobione obozy specjalistyczne, górskie, zagraniczne..

- latem jak najwięcej obozów drużyn ZHR na Litwie. Wydział zapewni pomoc!

2. Do dnia 27.10 należy zgłaszać do Ewy Moszczyńskiej Gdańsk Kościuszki 16/4 Wasze typy na konferencję metodyczną ZHR 9-10 w Warszawie. Jednocześnie wytypowanych instruktorów z ZHPnL należy informować telefonicznie (telegraf.) aby się zgłaszali z dwoma zdjęciami z imieniem, nazwiskiem, odczestwem i datą urodzenia do dh Michała Wojtkiewicza z Niemieża ul. Białoruska 6 do dnia 27.10.91r. (do Michała można dzwonić via Jolę Bobinę tel.52-03-35).

3. 14.12 w Wilnie odbędzie się Konferencja Sprawozdawczo-wyborcza ZHPnL. Przyjdźcie na nią.

4. Środowiska, które nie były jesienią proszę o wyjazd na Litwę celem pomocy w pla-

nowaniu pracy rocznej i zamknięcia prób. Najbliższy wyjazd (na ferie) organizuje dh Szymon Bzoma w noc 29/30.10. Dane paszportowe podawać proszę do Szymona do 27.10. tel.(058)23-70-63. Pamiętać proszę o AB i \$!

5. Brakuje mi ankiet (nie spłynęła ani jedna) i raportów z akcji letniej (ilość osób, czas miejsce, przebieg). W czwartek mam spotkanie w MENie i będę musiał powiedzieć, że nie wiem nic konkretnego. Czy zasłużyłem sobie, abyście ośmieszali mnie w oczach ministerstwa? Mało poważni jesteście !!!!!

C z u w a j

Jacek Zaucha

WIEŚCI

* 3 listopada minął termin przyjęcia przez Polaków obywatelstwa litewskiego. Było to warunkiem utrzymania mandatów przez deputowanych wszystkich szczebli oraz możliwości posiadania własności prywatnej. Większość Polaków przyjęła obywatelstwo Litwy.

LWOWSKIM ORLEŃTOM

* Na cmentarzu we wrocławskiej dzielnicy Sępolno odsłonięty został pomnik poświęcony pamięci Lwowskich Orłąt, najmłodszych uczestników walk o niepodległość w czasie wojny polsko-ukraińskiej w 1918 r. W pomnik wmurowano prochy pobrane z miejsca wiecznego spoczynku obrońców Lwowa.

za "Rzeczpospolitą"

* 11 listopada we lwowskiej katedrze miała miejsce harcerska uroczystość. J.E. arcybiskup Michał Jaworski dokonał odsłonięcia pamiątkowej tablicy ZHR-u ku czci Olgi i Andrzeja Małkowskich, poświęconej przez Ojca Świętego na Jasnej Górze w sierpniu 1991 r. W uroczystości brały udział dwie drużyny ze Lwowa, harcerze z Kalisza, Gdyni, Gdańska, Opola i Kluczborka, razem ok. 40 osób.

DO GRODNA

* Przewodników informuję, że z Kuźnicy cztery razy dziennie do Grodna jadą "marszrutki" za 45.000 zł. Autobus Wilno-Białystok kosztuje 9\$. Istnieje obawa, że trzy polskie pociągi do Grodna (z Białegostoku odjeżdżające o 3.50, 11.18 i 20.40) będą odwołane z przyczyn sanitarnych, ale to nie jest pewne.

* Do końca grudnia obejrzeć można w Muzeum Archeologicznym we Wrocławiu wystawę pt.: "Harcerstwo lwowskie i wrocławskie do 1939 roku"

* 31 października Ministrowi Edukacji Narodowej p. Janowskiemu wręczyliśmy raport o sytuacji młodzieży na Wschodzie pisany w Gorzowie Wlkp.

Jacek Zaucha

RAJD NA WILEŃSZCZYŃNIE

* W dniach 9-10 listopada odbył się rajd Rad Drużyn ZHPnL na trasie Bujwidze-Bezdany-Niemenczyn ok. 30 km. Uczestniczyło ponad 50 harcerek i harcerzy starszych oraz funkcyjnych z prawie wszystkich drużyn ZHPnL (oprócz Czarnej 13 z Wilna, Trok, Landwarowa, Sołecznik, Butrymańci Suderwy). Wszyscy byli świetni ale najlepiej w mojej ocenie wypadły: drużyna żeńska ze szkoły nr 5 w Wilnie, drużyny żeńskie ze szkół nr 14 i 19 w Wilnie ("Samba", "Błękitna Jedynka", "Czarne Stopy"), Wileńska Drużyna "Trop". Gratuluję tym drużynom i ich opiekunom. Rajd przygotował, bez pomocy kraju II, zastępowy z drużyny "Trop" i zrobił to bardzo dobrze (impreza była lepsza od wielu krajowych II). Cieszy mnie ten fakt niezmiernie. Oprócz marszu w trakcie rajdu odbyły się dwa kominiki (bdb) oraz Msza Święta odprawiana przez, mam nadzieję, przyszłego kapelana ZHPnL.

* 19 stycznia 1992 r. o godz. 10.00 odbędzie się Harcerska Msza Św. w kościele Matki Bożej Łaskawej (ul. Świętojanska 10) w Warszawie. Po Mszy Św. spotkanie, oplatek wigilijny oraz prelekcja i dyskusja na temat: "Nurt katolicko-narodowy w Harcerstwie Polskim".

LWÓW-PRZEMYŚL BEZ AUTOBUSÓW

* W związku z sytuacją na przejściu granicznym w Szeginiach Miejski Zakład Komunikacji w Przemyślu zawiesił kursy autobusów na trasie Przemyśl-Lwów-Przemyśl.

za "Rzeczpospolitą"

OGŁOSZENIA DROBNE

* Poszukuję usilnie żeńskiego środowiska opiekuńczego dla naszej drużyny Czarne Stopy z Wilna. **SPRAWA PILNA.**

Jacek Zaucha

Wszystkim Ludziom związanym pracą i sercem z Wydziałem Wschodnim składam serdeczne życzenia, by Boże Narodzenie odplaciło Wam dobrem oraz miłością Boga i Ludzi za Wasz siew dobra na Wileńszczyźnie. Łamię się z Wami symbolicznie oplatkiem i dziękuję za kolejny rok wspólnej, sensownej pracy.

Czuwaj!

hm Jacek Zaucha

ciąg dalszy z poprzedniej strony

A przecież jest to prześliczna opowieść o Lwowie, który poznajemy wraz z bohaterem książki 14-letnim Michasiem Koreckim. Przenosimy się wraz z nim do grodu lwa, wzywani przez tajemniczego nieznajomego, którego list pobudza wyobraźnię nie tylko żądnego przygód i zagadek skauta Michasia, ale i czytelnika przyzwyczajonego przecież do oryginalnych pomysłów autora. Czytelnik zauroczony jest pięknem tego miasta, poznaje jego zabytki, pozostaje pod urokiem jego mieszkańców, którzy "poznają się wszędzie po powadze w spojrzeniu i uśmiechu na ustach". Jest wzruszony bohaterstwem dzieci Lwowa, Słynnych Orłąt, których cmentarz odwiedza wraz z bohaterami książki. Przekonuje się, że niema ani odrobiny przesady w stwierdzeniu o wiecznej radości tego miasta, którego uśmiech odganiał w ciężkich chwilach jego historii zwątpienie i smutek. "Ten uśmiech to jego zdobycz wspaniała, zdobywana przez wieki. To rodzinne znamię...", mówi ustami bohatera autor zarażony miłością do Lwowa czego jedynym powodem nie jest przecież tylko bliskość rodzinnego Stryja.

"Uśmiech Lwowa" to książka bardzo liryczna, ale nie pozbawiona tak charakterystycznego dla Kornela Makuszyńskiego humoru, a zajmująca fabuła przygodowa czyni lekturę książki jeszcze sympatyczniejszą. Gorącą sympatię do uśmiechniętego Lwowa poczuje chyba każdy czytelnik książki Kornela Makuszyńskiego, do której przeczytania serdecznie zapraszam.

Ewa Tomaszewska

1 Kaliska Drużyna Starszych Harcerzy zwraca się z prośbą do firm i wszystkich komu nie są obojętne losy polskiego Harcerstwa na Kresach o nadsyłanie do redakcji ZEW-u deklaracji o wpłacie na rzecz powstającej Fundacji Pomocy Polskim Harcerzom i Harcerkom na Wschodzie.

O rozwoju i efektach fundacji będziemy informować naszych czytelników. Środki fundacji zostaną przeznaczone na dotacje do obozów harcerskich, mundury, sprzęt i wszystko to czego brakuje Naszemu Harcerstwu na Wschodzie. Kwoty przeznaczone na Fundację są nieopodatkowane w związku z czym żarłoczny fiskus nie będzie naszych dobroczyńców okradał z pieniędzy.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie możliwość zmiany tytułów i skracania tekstów.

Wydawca: I Kaliska Drużyna Starszych Harcerzy, skład i tamanie Agencja "Feniks", Kalisz ul. Górnośląska 6, tel. 74802. Adres korespondencji: 62-800 Kalisz, ul. Halna 8, tel. 307-45

